

Sygn. akt **II AKa 228/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Bogusławy Zapaśnik

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. sprawy

T. D.

oskarżonego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k.
w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III K 20/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje art. 280 § 2 k.k. i w to miejsce przywołuje art. 280 § 1 k.k.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 228/12

UZASADNIENIE

T. D. został oskarżony o to, że w dniu 11 lipca 2011r.

w S., w lokalu mieszkalnym położonym przy ul (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. K. oraz w zamiarze dokonania rozboju na jej osobie, przewrócił ją swoim ciałem na podłogę, w wyniku czego pokrzywdzona upadła na brzuch, a następnie klęczał kolanami na jej plecach i uciskał w tę część jej ciała, uniemożliwiając podniesienie się i dusił ją przedramieniem prawej ręki za szyję oraz za pomocą sznurka dwukrotnie zadzierzgniętego

na jej szyi, w wyniku czego wskutek ucisku dróg oddechowych i podrażnienia nerwów krtaniowych wyżej wymieniona utraciła świadomość i w konsekwencji doznała uszkodzeń ciała w postaci: rozległego sińca z obrzękiem w powłokach głowy, sińców w okolicy wyrostka sutkowatego prawego i w obrębie małżowiny usznej prawej, trzech mocno zaznaczonych pręgowatych podbiegnięć, miejscami przechodzących w głębokie otarcia naskórka okalających cały obwód szyi - najwyższa na wysokości podbródkowej

i przez obie okolice podżuchwowe oraz dwie dolne okalające szyję przez wyniosłość krtaniową i zamykające się na karku, uogólnionego obrzęku powłok miękkich twarzy powyżej bruzdy, szczególnie w okolicy brody i policzków, wybroczyn na tylnej ścianie gardła, ran kąsanych prawej krawędzi języka i licznych sińców na ramionach, przedramionach i na grzbiecie ręki prawej oraz uszkodzenia spłotu ramiennego prawego, co naruszyło czynności narządów jej szyi i prawej kończyny górnej na czas przekraczający 7 dni, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia biżuterii ze złota w postaci: łańcuszka z medalionem o wartości 1.600 zł, i bransoletki o wartości 1.200 zł na szkodę E. K., lecz zamierzonego celu w postaci pozbawienia życia E. K. nie osiągnął, z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej, która chwytała go za ręce i w okolicy narządów płciowych oraz drapała go po rękach i innych, częściach ciała oraz w następstwie zaprzestania duszenia E. K., kiedy pokrzywdzona utraciła przytomność i nie dawała oznak życia, co sugerowało, że została pozbawiona życia

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III K 20/12 uznano T. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to przestępstwo, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 148 §2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzono mu karę 13 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 44 §2 k.k. orzeczono środek karny w postaci przepadku dowodu rzeczowego, a na podstawie art. 230 §2 k.p.k. oraz na podstawie art. 232a §5 k.p.k. w zw. z art. 231 §1 k.p.k. orzeczono o dowodach rzeczowych. Na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 lipca 2011 roku i określono, iż koszty sądowe ponosi

w całości oskarżony. Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. K. kwotę 1.033,20 zł tytułem wynagrodzenia adwokata, a także zasądzono od oskarżonego T. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. K. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił obrazę przepisów postępowania a to art.

7 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k., i art. 424 ust. 1 i 2 k.p.k., poprzez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, która w oczywisty sposób miała wpływ na treść orzeczenia, wyrażającą się w uznaniu, że oskarżony działał

w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. K. oraz, że dokonał rozboju kwalifikowanego, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii psychiatrycznych

i psychologicznych, biegłych lekarzy sądowych, dokumentacji medycznej, zeznań pokrzywdzonej oraz świadka J. W. w powiązaniu z logiczną

i rzeczową analizą całości wyjaśnień jakie składał w toku postępowania oskarżony, a ocenianego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż zamiarem oskarżonego nie było pozbawienie życia E. K., tj. iż jego zachowanie wypełnia znamiona czynu określonego w art. 280 §1 k.k. w zb. 157 §1 k.k.

Tak argumentując obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu przypisanego T. D.

i przyjęcie, że wyczerpał on znamiona czynu stypizowanego w art. 280 § 1 k.k.

w zw. z art. 157 § 1 k.k. i wymierzenie mu na tej podstawie kary w granicach dolnego zagrożenia ustawowego, a w przypadku nie uwzględnienie wniosku

o zmianę wyroku skarżący wniósł o uchylene rozstrzygnięcia do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wywieczona apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do instancyjnej kontroli w wyniku której doszło do zmiany zaskarżonego wyroku. Niemniej jednak w swym zasadniczym nurcie jawi się ona jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż sąd pierwszej instancji kierując się nakazem – wynikającym z art. 2 §2 k.p.k. – dążenia do prawdy, prawidłowo

i w sposób wyczerpujący, na ile było to oczywiście możliwe, zgromadził i ujawnił w sprawie materiał dowodowy. Zadośćuczynił tym samym wymogom art. 410 k.p.k. Uzasadnienie wyroku – odpowiadające dyspozycji art. 424 k.p.k. – pozwala zaś bezspornie na pełną kontrolę procesu myślowego, który przebiegał w czasie narady, a który doprowadził sąd orzekający do wniosku o sprawstwo i winie oskarżonego. Jego treść, w konfrontacji z materiałem dowodowym, nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że rozumowanie sądu jest alogiczne, czy też sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a w konsekwencji, że przyjęte ustalenia są wadliwe, jak twierdzi to obrońca oskarżonego T. D.. Chybiony przy tym jest podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W sprawie nie wystąpiły bowiem wątpliwości tego rodzaju, których usunąć było nie sposób

i które w konsekwencji należałoby interpretować na korzyść oskarżonego. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje bowiem jeszcze podstaw do odwoływania się do reguły *in dubio pro reo*. W takim przypadku można mówić jedynie i co najwyżej o odmowie przez sąd *meriti* przydania wiarygodności części dowodów, w tym postulowanym przez skarżącego. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w sprawie. Istota problemu w niej praktycznie sprowadzała się i sprowadza bowiem jedynie do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej. W takiej to zaś sytuacji sąd orzekający zobligowany jest/był do dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów. Z tej właśnie zasady – zgodnie z art. 7 k.p.k. jedynie skorzystał przydając – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zasadnie przymiot wiarygodności wyjaśnieniom pokrzywdzonej

i co rzeczowo oraz logicznie – jak dowodzą tego strony od 9 do 10 uzasadnienia – wyargumentował. Nadto Sąd *meriti* ocenił też wyczerpująco zeznania pozostałych świadków i ich twierdzeniom zasadnie przydał walor wiarygodności, konkludując, że wraz z wiarygodnymi dowodami z dokumentów, tworzą jedną, wzajemnie uzupełniającą się całość – strona 10-11 uzasadnienia. Oceny tamże wyrażone Sąd Apelacyjny podziela i aprobuje. Sąd Apelacyjny motywowany dyspozycjami art. 433 §2 k.p.k. i art. 457 §3 k.p.k. pozwala sobie dodatkowo zauważyć, że twierdzenia oskarżonego odnośnie braku zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej nie wytrzymują konfrontacji tak z zebranymi przez Sąd Okręgowy dowodami, jak i poczynionymi na ich podstawie prawidłowymi ustaleniami faktycznymi.

Odnosząc się zaś szczegółowo do twierdzeń skarżącego wskazać należy, że występujące u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia, towarzyszące jej od początku zdarzenia, wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji, nie musiało skutkować natychmiastowym opuszczeniem przez nią mieszkania, zwłaszcza, że po pierwsze w tym lokalu znajdowały się jej rzeczy osobiste. Po drugie pokrzywdzona – jak sama podała - miała nadzieję, że po wykonanej usłudze oskarżony opuści mieszkanie i w ten sposób uchyli się ona od niebezpieczeństwa z jego strony. Po trzecie była już wówczas naga, co w połączeniu ze znaczną przewagą siły oskarżonego w sposób oczywisty nie ułatwiało jej podjęcia decyzji o opuszczeniu mieszkania. W końcu należy zaznaczyć, że zamiar T. D. co do pozbawienia pokrzywdzonej życia został już bez żadnej wątpliwości uwidoczony przez niego po odbyciu stosunku z E. K.,

a więc już w przebiegu ataku na jej życie. W tym też czasie oskarżony nie tylko dusił pokrzywdzoną, ale także werbalizował swój zamiar, mówiąc kilkakrotnie, że teraz ją zabije, udusi. Pokrzywdzona relacjonowała przy tym logicznie i spójnie, nie miała też interesu w tym aby pomawiać oskarżonego ponad to co rzeczywiście miało miejsce. Brak więc podstaw, aby w tym względzie nie dać jej wiary.

Analiza stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy, prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonego T. D. nie miało charakteru gwałtowanego, w rozumieniu w jakim starał się to przedstawić skarżący. Przeciwno takiej konstatacji przemawiają okoliczności towarzyszące atakowi na życie pokrzywdzonej, w tym w szczególności wyciągnięcie w trakcie zajścia przez oskarżonego z jego plecaka sznurka, za pomocą którego oskarżony

kontynuował duszenie pokrzywdzonej. Oskarżony rozpoczynając duszenie rękoma, a następnie wzmacniając efektywność podjętych czynności za pomocą przyniesionego przez siebie sznurka wykazał się determinacją w działaniu. Takie zachowanie wskazuje przy tym także, że działanie oskarżonego było zborne, planowe i nastawione na osiągnięcie przyjętego celu – pozbawienia życia E. K., a także zaboru jej mienia. Słusznie przy tym wskazał Sąd Okręgowy, że gdyby oskarżony chciał jedynie zabrać biżuterię pokrzywdzonej, to wówczas, wykorzystując swoją przewagę fizyczną, mógł ją doprowadzić do stanu bezbronności w inny sposób, choćby jedynie grożąc jej użyciem przemocy. Nadto nie bez znaczenia jest i sposób postępowania T. D., który miał miejsce już po utracie przytomności przez pokrzywdzoną. Oskarżony nie tylko korzystając z okazji zabrał należące do E. K. rzeczy, ale nadto także klucze do mieszkania. Oskarżony uprzątnął dowody, które mogły świadczyć

o jego sprawstwie – takie jak prześcieradło, sznurek i wychodząc z mieszkania zamknął drzwi, zabierając także klucz. Oskarżony nie tylko nie zostawił uchylonych drzwi, aby ewentualnie zwrócić uwagę przypadkowego przechodnia, ale co więcej zamykając drzwi i pozostawiając nieprzytomną kobietę w środku uniemożliwił udzielenie jej jakiegokolwiek pomocy przez inne osoby z zewnątrz. Tylko odzyskanie przytomności przez pokrzywdzoną - czego przecież opuszczając mieszkanie oskarżony nie mógł przewidzieć – i posiadanie dodatkowego, ukrytego kompletu kluczy i telefonu pozwoliło jej na uzyskanie pomocy. Stan faktyczny, który występował z punktu widzenia oskarżonego wskazywał na to, że pokrzywdzona, nie dając znaku życia pozostała w lokalu, sama i bez możliwości uzyskania jakiegokolwiek pomocy. Dodatkowo należy zaznaczyć za Sądem Okręgowym, że oskarżony usuwając z mieszkania dowody na których znajdowały się jego ślady biologiczne, dążył do uniemożliwienia jego identyfikacji. Takiego zagrożenia nie przewidywał zaś ze strony pokrzywdzonej, która w tym czasie była nieprzytomna, co dawało oskarżonemu podstawy do przyjęcia, że została ona pozbawiona życia. Zasadnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że pokrzywdzona przeżyła szczęśliwym dla niej zbiegiem okoliczności, tracąc przytomność, co nietrzeźwy oskarżony wziął za dokonanie zabójstwa. Dodatkowo należy podkreślić, że zamknięcie drzwi – bez wiedzy o tym, że E. K. posiada dodatkowy komplet kluczy – wskazywało zaś na determinację oskarżonego, aby osiągnąć przypisany mu zamiar zabójstwa. Zupełnie kuriozalne, w świetle wskazywanych okoliczności, jest więc twierdzenie obrońcy oskarżonego, że „...gdyby [oskarżony] zmierzał do zabójstwa

z pewnością zamiar taki by osiągnął”. Nadto nie sposób też oczywiście przyjąć, że działanie oskarżonego było jedynie zmanifestowaniem jego niezadowolnienia

z usługi. Wobec takiej treści uzasadnienia apelacji należy podać, że brak skutku śmiertelnego spowodował przypisanie oskarżonemu jedynie odpowiedzialność za usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 k.k.). Nie zmienia to jednak prawidłowej oceny Sądu Okręgowego, że oskarżony obejmował swoim zamiarem tak ciężki skutek, jakim jest śmierć pokrzywdzonej. W konsekwencji powyższego nie sposób zaaprobować stanowiska obrońcy, który wnioskuje o zamiarze oskarżonego jedynie w oparciu o obrażenia, jakich doznała E. K., z pominięciem towarzyszących zdarzeniu okoliczności. Obrońca oskarżonego nie tylko niezasadnie marginalizuje obrażenia pokrzywdzonej, ale nadto okoliczności tej przypisuje znaczenie fundamentalne dla ustalenia zamiaru. W pierwszym rzędzie należy więc wskazać, że Sąd Okręgowy nadał prawidłowe znaczenie opinii biegłych lekarzy, którzy wydali opinię o stanie zdrowia pokrzywdzonej (k. 227-235, k. 332-334 oraz k. 275) i zaznaczyli, że sposób działania sprawcy,

a w szczególności silne zadzierzgnięcie szyi z taką siłą, że doszło do zaburzeń świadomości i bezwiednego oddania stolca stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla jej życia (k. 232). Dalej należy podkreślić, że przy przestępstwach znamiennej skutkiem, do jakich należy przestępstwo przypisane oskarżonemu

o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim skutek przestępny. Jednak, w razie rozbieżności między tym skutkiem a zamiarem sprawcy - jak

w niniejszej sprawie, granice odpowiedzialności karnej mogą ulec rozszerzeniu

w stosunku do zaistniałego skutku, w zależności od zakresu winy (zamiaru). Przy czym, jak już to wynika z wcześniejszych rozważań, o zamiarze oskarżonego T. D. można było, a nawet należało wnioskować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania, co też Sąd meriti logicznie

i wyczerpująco poczynił w analizowanej sprawie.

Przyjętego przez Sąd Okręgowy, prawidłowego toku rozumowania nie sposób również zakwestionować, poprzez wskazanie na zachowanie pokrzywdzonej po inkryminowanym zajściu. E. K., co zapelnienie pomija obrońca oskarżonego, po odzyskaniu przytomności zadzwoniła do znanego sobie funkcjonariusza Policji i opowiedziała mu

o zajściu w taki sam sposób, w jaki następnie relacjonowała przed organami ścigania (k. 699v). Pokrzywdzona podawała, że „wstydzila się”. Sąd Odwoławczy, tak jak i Sąd pierwszej instancji dał wiarę pokrzywdzonej nie tylko dlatego, że napaść na nią wiązała się ze świadczonymi przez nią usługami seksualnymi, co w odczuciu społecznym wywołuje negatywny odbiór, ale także z uwagi na treść zeznań świadka J. W., który potwierdził, na podstawie własnych obserwacji, że pokrzywdzona czuła się po całym zajściu brudna, zbrukana i to powstrzymywało ją od podjęcia zdecydowanych kroków zmierzających do ujęcia oskarżonego (k. 700). Świadek ten nie miał przy tym żadnego interesu aby pomawiać oskarżonego, a jego interwencja i wsparcie pokrzywdzonej w żadnym momencie nie miały charakteru sugerującego treść jej przyszłych zeznań.

Reasumując, należy stwierdzić, że przypisany oskarżonemu zamiar zabójstwa i dokonania rozboju wynika z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku oskarżonego do pokrzywdzonej, sposobu działania, w tym użycia sznurka do kontynuowania duszenia zapoczątkowanego rękoma, a także zachowania bezpośrednio po zajściu. Wszystkie okoliczności, prawidłowo przedstawione i omówione przez Sąd meriti wskazują na to, że T. D. działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia E. K. oraz z zamiarem dokonania rozboju na jej osobie.

Inicjatywa odwoławcza obrońcy T. D., mimo wszystko, musiała jednak skutkować modyfikacją zaskarżonego wyroku. Przytaczając powody, które ją wymuszały należy zaś zauważyć, że słusznie skarżący podał w treści uzasadnienia wystosowanego środka odwoławczego, że nie można jednoznacznie przyjąć, że oskarżony przyszedł do pokrzywdzonej z jednoczesnym bezpośrednim zamiarem zabójstwa i rozboju. Rozwijając skąpą w tym względzie argumentację skarżącego należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym w Lublinie, który w wyroku z dnia 15 listopada 2004r., sygn. akt II AKa 246/04 (opubl. Prok. I Pr. – wkł. 2005/7-8/19, KZS 2005/9/42) podał, że w oparciu o regułę subsydiarności milczącej nie jest możliwe kumulatywne zakwalifikowanie czynu analogicznego, jak ten przypisany T. D., obok art. 148 §2 pkt 3 k.k. również z art. 280 §2 k.k., a to dlatego, że w przypadku zbiegu przepisów określających typ narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo i jego naruszenia zbieg przepisów ma charakter niewłaściwy (pomijalny). Przestępstwo rozboju ma złożony przedmiot ochrony - podstawowy, jakim jest mienie oraz uboczny - życie lub zdrowie człowieka. Przewidziany w art. 280 §2 k.k. kwalifikowany typ rozboju umacnia ochronę tego drugiego przedmiotu, określa surowszą sankcję karną w przypadku działania sprawcy bezpośrednio zagrażającemu życiu człowieka. Tak więc w art. 148 §2 pkt 2 k.k. i w art. 280 §2 k.k. określony został przez ustawodawcę ten sam przedmiot ochrony, tj. życie człowieka, z tym że norma art. 280 §2 k.k. przewiduje karalność za narażenie życia na niebezpieczeństwo, zaś art. 148 §2 pkt 2 k.k. - za naruszenie tego dobra, tj. pozbawienie życia człowieka. Dlatego też zaskarżony wyrok należało zmienić w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu przez przyjęcie, iż wyczerpuje on dyspozycję art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 §1 k.k. w zb. z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

W pozostałym zakresie wyrok okazał się prawidłowy i słuszny. Analiza okoliczności sprawy, a także właściwości i warunki osobiste T. D., w tym w szczególności jego dotychczasowa karalność, lekceważenie norm społecznych, nałogowe nadużywanie alkoholu, pozwalają uznać za zasadne także rozstrzygnięcie w kwestii orzeczonej kary. Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym nie tylko okoliczności obciążające oskarżonego, ale miał także na względzie okoliczności przemawiające za obniżeniem kary – subiektywne i zupełnie chybione przekonanie T. D. o obrazie jakiej się względem niego miała dopuścić pokrzywdzona. Wszystkim tym okolicznościom Sąd meriti nadał właściwe wagę, a obecna zmiana wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego nie mogła zmienić tej prawidłowej oceny. W konsekwencji wymierzona oskarżonemu kara 13 lat pozbawienia, także zdaniem Sądu Odwoławczego uwzględnia wszystkie okoliczności wymienione w art. 53 k.k., jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu oraz zawinienia oskarżonego, a przez to orzeczenie i w tym zakresie jest prawidłowe.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

O zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.)